

Zostałem aresztowany wraz z rodziną przez N.K.W.D. dnia 10 lutego 1940 roku i byliśmy traktowani jako więźniowie, przez cały miesiąc naszego pobytu w podziemi jechaliśmy w wagonie bez sryb i ogłódzie i chłodzie i do wagonów niek nie smiał podejść przez N.K.W.D. Po areszcie mego buali udział, z Komitetu miejscowego Trochimowicz, Aleksander, Mieczysław Kosłowski, Grodzki Leonard, i N.K.W.D. i zostałem wywieziony do Bochangielskiej oblasti henckiego Rejonu i posadzili w spec. posesiolku podlegającym pod dyscyplinę do pracy w lasach pod dozorem N.K.W.D. Wymagano dużo pracy, tak że ustanowionej normy nie można było wykonać. Odkrywanie było bardzo ciężkie i z tego wyszerzenia chodźki i opuchnięcia, a za nie wykonanie zasadzano do karcewów z powodu nie wykonanej pracy została moja żona skazana na 3 lata więzienia traktowano ją jako sabotażnik i siedziała do amnestyi. W Krytych nas tam było 120 rodzin polskich ale nie jednakowo byli wszyscy traktowani. Dnia 25 Października 1941 roku z powodu amnestyi zwolniono nas, wyjechaliśmy wraz z rodziną do Ubiegstan- skiej oblasti pracowałem tam przy budowie kanału jako wolny robotnik, potem 12 lutego 1942 roku wstąpiłem do Armii Polskiej.

Bielawski Dominik